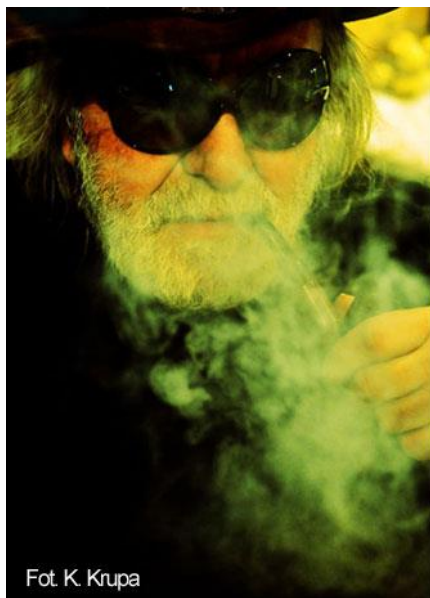


Światło, które nie gaśnie. Antoni Krupa 23.03.1945 - 17.03.2024.

Chrzanów 17.03.2026

Dla rodziny, przyjaciół, znajomych i wszystkich innych osób, które spotykał, to był: Antoś, Antoni, Antek - w zależności od stopnia zażyłości i kontekstu.



Fot. K. Krupa



Fot. K. Krupa



Fot. RB

Moja znajomość z Antonim, prezenterem Radia Kraków, zaczęła się bardzo zwyczajnie i była naturalną konsekwencją biegu wydarzeń mojego życia. Otóż pewnego dnia roku 2006 włączyłam jego audycję podpiętą w Internecie do forum o nazwie Okolice Bluesa. Odbywało się to tak, że zalogowani użytkownicy tego portalu słuchali konkretnej audycji i podczas jej trwania wpisywali komentarze, dzieląc się swoimi wrażeniami. Tak zawiązywały się moje pierwsze wirtualne znajomości muzyczne z osobami, które znałam na razie tylko z nicków. Czulo się, że Antoni ma artystyczną duszę, charyzmę, ogromną wiedzę, a do tego ciepły i taki ujmujący głos, że chciało się go słuchać.

Cotygodniowo prowadził w Radiu Kraków 4 audycje: Alternatywną Listę Przebojów, Helikon, Radiową Kafejkę oraz Songi-Bluesy-Ballady. Każdą cechowała inna stylistyka i wszystkie były ciekawe. Tak więc, kiedy nadchodził czwartkowy wieczór włączałam Alternatywną Listę Przebojów, w piątkową noc poznawałam jazz podczas Helikonu, sobotni poranek spędzałam z Radiową Kafejką, a w niedzielę relaksowałam się przy Songach-Bluesach-Balladach.

Pewnego dnia Antoni odwiedził moją internetową stronę „Zielona Gałązka” i uznał, że opowieści z moich egzotycznych wypraw, mogłyby czasem urozmaicić jego audycje.

Jesienią 2007 zaprosił mnie do Radia Kraków. Było to dla mnie wielkie przeżycie i ogromne wyróżnienie. Poza tym nareszcie mogłam osobiście poznać mojego ulubionego prezentera. Na to spotkanie przyjechali także inni forumowicze Okolic Bluesa i tym sposobem mogłam już na żywo zobaczyć osoby ukryte dotąd pod nickami.

Chcąc dowiedzieć się o Antonim czegoś więcej, wędrowałam po Internecie i m.in. włączyłam stronę „Ryszardy”. Jest tam mnóstwo informacji o polskich zespołach z lat 60. i 70. XX wieku, w których Antoni występował. Na gitarze czy banjo grał w: 5+, Kon-Tiki, The Lessers, Jazz Band Ball Orchestra, Wawele, WIEM Marka Grechuty, CD, Sweat Mystery Band.

Do swego instrumentarium dołączył potem harmonijkę, z którą nigdy się nie rozstawał. Wybrane ujęcia z tamtego czasu.



Zawsze inspirowała i towarzyszyła mu w życiu muzyka Johna Coltrane'a. Ona sprawiła, że szeroko uśmiechnął się do niego los. Antoni przyjął propozycję opracowania cyklu audycji dla Polskiego Radia i w 1977 roku związał się z Radiem Kraków na całe swoje redaktorskie życie i niemal do ostatnich dni.

Jesienią 2007 nie miałam pojęcia, jakie tematy ze mną poruszy na pierwszym naszym spotkaniu. Kiedy go zapytałam, w jakim kierunku potoczy się rozmowa, powiedział, że sam nie wie. Zawsze taki był:) Miałam trzy wejścia na antenę. Mocno stremowana powiadałam wtedy m.in. o Australii i o tym, że każda podróż zaczyna się od postawienia pierwszego, odważnego kroku.

To jeden z fragmentów tej Radiowej Kafejki, październik 2007:

<https://www.renatabednarz.pl/mp3/radiowa27102007.mp3>



To pierwsze nasze spotkanie było spektakularne. Otóż zaraz po nim, w radiowej kawiarni, Antoni, mający dar przekonywania, namówił mnie - czyli niedzielnego kierowcę - żeby swoim Matizem przemierzyła 300 km do Ostrowa Wlkp. na festiwal Jimiway. Oprócz niego chętnych na tę eskapadę było jeszcze kilku forumowiczów. Mój strach mieszał się z ekscytacją, ale zawiozłam to towarzystwo do Ostrowa. Wyjazd okazał się udany i pełen radości, a do domu wróciliśmy nazajutrz cali i zdrowi.

Wtedy w Radiu Kraków, jak i podczas festiwalu w Ostrowie, poznałam sympatyczne osoby związane z muzyką. Obok realizatorów dźwięku byli to: Krysia Święcicka-Wójcik - prawa ręka Antoniego podczas Radiowej Kafejki, Janusz Grzywacz z Laboratorium, Paweł Michaliszyn z Radia Centrum Kalisz czy - nomen omen - Wojciech Cejrowski.



Wkrótce potem o zespołach Antoniego zrobiłam wideoklip i włożyłam go na You Tube. Zebranych informacji i zdjęciom towarzyszy świetne wykonanie przez niego bluesa „All Over Again” BB Kinga:

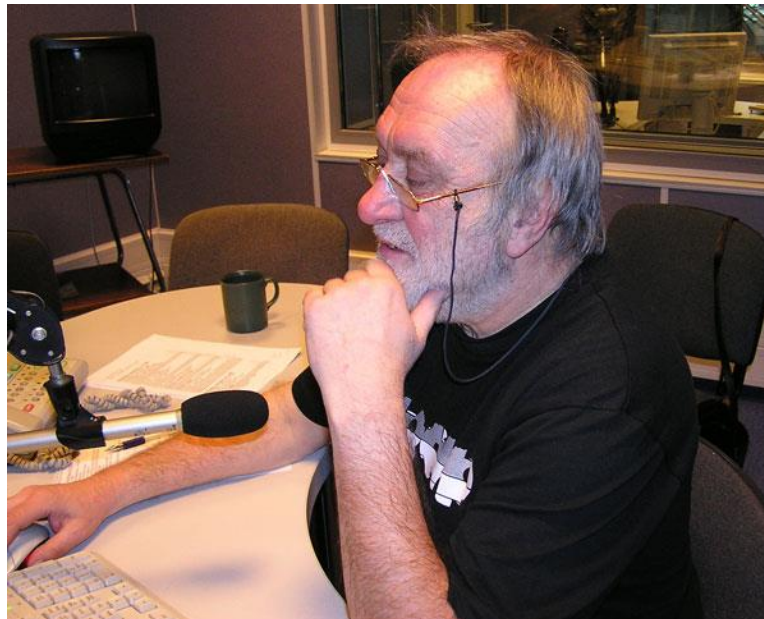
<https://www.youtube.com/watch?v=GdcopAIV7Jo>

Kolejny raz spotkaliśmy się dwa miesiące później, w grudniu 2007 i też było grono forumowiczów Okolic Bluesa. Wśród nich Grzesiu Tusiewicz - znawca jazzu i działacz PSJ, Hania Wójciak, Robert Lenert, Łukasz „Wiśnia” Wiśniewski czy Michał „Matragon” Worgacz - którzy potem szerzej rozwijali swoją muzyczną działalność.

U Antoniego podczas audycji.



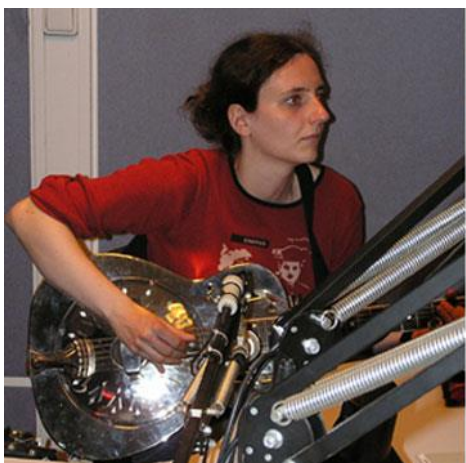
Zabierałam zawsze aparat, żeby uwiecznić te piękne chwile. A po audycji tradycyjnie szliśmy do kafejki radiowej, aby jeszcze tam już na luzie dalej toczyć rozmowy.



Obok działalności radiowej Antoni aktywnie muzycznie realizował się poza studiem. Miał genialny sposób pracy – jeśli organizował lub prowadził jakiś koncert, angażował do udziału zarówno mniej, jak i tych bardziej znanych muzyków. Dzięki temu na scenie obok wytrawnych wykonawców pojawiali się ci, którzy dopiero rozwijali skrzydła. Mieli świetną okazję, aby zaprezentować się szerszej publiczności. Występów pod jego skrzydłami było wiele. Do nich np. należał charytatywny koncert w kwietniu 2008 dla ciężko chorego Paula Davida, czyli Zygmunta Garlika. Obok Antoniego grali i śpiewali wtedy dla niego m.in. Hania Wójciak, Michał Worgacz, Stefan Błaszczński, Jacek Królik, Artur Malik, Marek Michalak, Robert Lenert, Jacek Dewódzki. Zdeklarowanemu Jarkowi Śmietanie tego dnia coś ważnego wypadło i nie mógł przybyć, ale muzycznie swoim udziałem przedłużył tę akcję nieco później. Antoni wkładał w takie wydarzenia całe swoje serce.



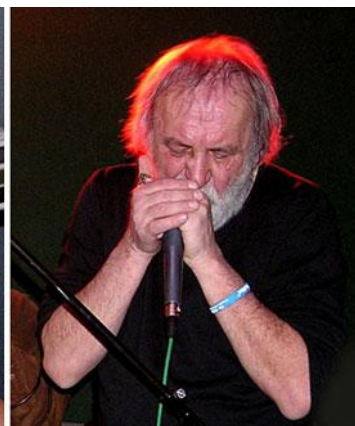
Moich spotkań z Antonim było więcej. W czerwcu 2008 podczas audycji miałam okazję poznać świetną bluesową wokalistkę i gitarzystkę Magdę Piskorczyk, towarzyszącą jej podczas koncertów Olgę Siemieniuk czy Andrzeja Potoczka z zespołu Revolver. Antoni zapraszał do Radio Kraków artystów z całej Polski i promował na antenie ich twórczość.



Do słynnych jazzowych koncertów, które prowadził, należał ten z sierpnia 2008, kiedy Radio Kraków zaszczylił: Hamiet Bluiett, Jarek Śmietana, Jaron Stavi i Adam Czerwiński.



Kiedy tylko mogłam przyjechałam do Radia Kraków, bo wiedziałam, że na audycjach Antoniego spotka mnie coś niezwykłego. W sierpniu 2008 poznałam Elę Dębską, która zawitała do tej rozgłośni prosto z koncertu w Kołobrzegu. Takie to były odległości. Przyjechał też wtedy Andrzej Matysik, red. naczelny czasopisma „Twój Blues”, prezenter Radia Katowice. Po audycji kolejny raz Antoni przekonał mnie, żebym zawiozła Elę na jej koncert do Muzycznej Owczarni. Mój Matiz miał tym razem odległość o połowę mniej do pokonania, bo 160 km i warto było, choć deszcz padał niemiłosiernie:) Wiozłam wtedy dla szefa Owczarni niebywały prezent od Antoniego, gramofon marki Dual z lat 60! Wietek ma unikatowe płyty, których można słuchać tylko na tego typu sprzęcie, chodzi o odpowiednie obroty czy coś w tym rodzaju. Gospodarz Owczarni był cały w skowronkach.



W tym czasie Andrzej Matysik zamieścił w swoim czasopiśmie moją relację, tylko nie pamiętam z jakiego koncertu. Byłam zaskoczona jego propozycją, gdyż nie sądziłam, że moje reportaże mogą nadawać się do prasy. Pamiętam też, jak jesienią przekomarzał się z Antonim na antenie, zanim włączyli z okazji moich imienin dedykację, była to ukochana „Layla” Erica Claptona.

To ten fragment audycji:

<https://www.renatabednarz.pl/mp3/imieniny.mp3>



Utrzymywałam z nim przede wszystkim kontakt mailowy. Pisał, co akurat wydarzyło się w jego zawodowym życiu, z kim przeprowadził lub planuje wywiad i jaki koncert z jego udziałem się szykuje. Czasem, skuszona artystycznymi wrażeniami, zabierałam aparat i jechałam busem do Krakowa.

Pewnego słonecznego dnia 2009 roku postanowiłam założyć mu internetową stronę. Byłam przekonana, że ktoś kto robi tyle dla muzyki i radia, powinien mieć w sieci swoje miejsce. Nie miałam informatycznej wprawy i w oparciu o skrypty html mojej „Zielonej Gałązki”, którą pomógł mi założyć kolega, szłam tym samym tropem - w kodach html każda kropka jest ważna. Antoni na początku się wahał, utrzymanie domeny i serwera wiązało się z kosztami, ale dla zachęty pierwszy rok zasponsorowałam, a w kolejnym miał zdecydować co robimy dalej. Zredagowałam zakładki i zaczęłam żmudne uzupełnianie dat i faktów. Część materiałów miałam w swoich reportażach, inne w mailach, a bieżące newsy dopisywałam już na bieżąco.

Główna strona www.antonikrupa.pl wraz z zakładkami.



Zaczęła się moja redaktorska jazda, bo dużo ciekawego w Antka życiu się działo. Należało też robić kroki wstecz. On był autorem wielu audycji publicystyczno-muzycznych i mnóstwa wywiadów. Jego rozmówcami byli m.in. Gordon Haskell, Bennie Maupin, Nigel Kennedy, Enrico Rava, Pati Yang i dziesiątki zespołów, które promował. Był producentem płyt słynnych jazzmanów m.in. Zbigniewa Seiferta, Janusza Muniaka, Adama Kawończyka, Jarka Śmietany. Zredagował antologię Festiwalu Jazz Juniors i cykl 40 audycji pt. „Historia Krakowskiego Jazzu” emitowanych w krakowskiej rozgłośni. Brał udział w programie Radia BBC na temat legendarnej sesji nagraniowej Milesa Davisa pt. „Kind of Blue”. Napisał muzykę do słuchowisk radiowych i spektaklu „Ziemia Jałowa” wg T. S. Elliota, wystawianym w Teatrze STU.

Wybrane wydawnictwa płytowe, w których był zaangażowany.



Redagowanie „Zielonej Gałązki” i strony Antka przeplatałam dalekimi podróżami za ocean, skąd przywoziłam mnóstwo nowych wrażeń, którymi później dzieliłam się ze słuchaczami Radia Kraków. Moje życie, choć atrakcyjne, wymagało poświęceń, kiedy walczyłam ze swoimi ograniczeniami, ale i tak to był czas dla mnie wyjątkowy.

Pewnego dnia Antek postanowił ubrać w słowa wszystko, co wiedział o jazzie ostatnich 50 lat i końcem roku 2008 skończył pisać opasłą książkę pt. „Miasto błękitnych nut, czyli historia krakowskiego jazzu i nie tylko”. W jej tworzeniu uczestniczyła także najbliższa rodzina - żona Gońka ozdobiła kolejne rozdziały swoimi grafikami, a córka Klaudia przygotowała profesjonalnie wszystkie fotografie zamieszczone w publikacji. Całość prezentowała się pod każdym względem imponująco. Antek promował to dzieło na koncertach, w których udział brali jego muzyczni przyjaciele, zostało również na uroczystym spotkaniu nagrodzone przez Miasto Kraków statuetką Jazzowego Oskara.

Pierwsza promocja książki odbyła się początkiem lutego 2009 w Dworcu Białoprądnickim. Wystąpiła plejada: Jarek Śmietana, Janusz Muniak, Marian Pawlik, Andrzej Nowak, Jorgos Skolias i z młodszego pokolenia m.in. Los Agentos.

Okładka książki, mój tortowy upominek, Janusz Muniak, Jarek Śmietana.



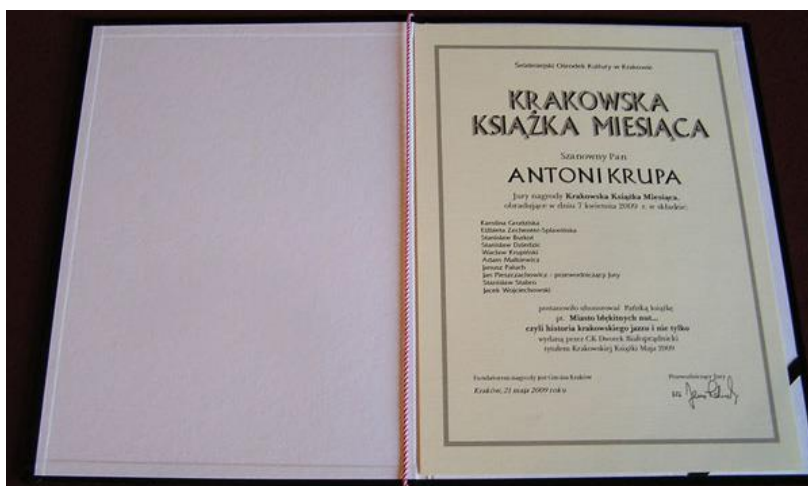
Nie chciałam wracać o północy do Chrzanowa, więc Antek miał dla mnie bliski nocleg, nieopodal, w Zajeździe Kościuszkowskim. Nie zapomnę tego pysznego śniadania.



Również w lutym 2009 była kolejna promocja - w Radiu Kraków. Z Antkiem wystąpili m.in: Piotr Wyleźoń, Jacek Ostaszewski, Ryszard Styła, Marek Bałata, Paweł Mąciwoda, grupa Blue Machine, Atma Anur, Jan Pilch i młodzieńka Ola Dudziak.



W maju 2009 w Śródmiejskim Ośrodku Antek otrzymał nagrodę pt. „Krakowska Książka Miesiąca”.



Wywiad przeprowadził Wacław Krupiński. Rozmowa, w której nie było łatwych pytań, odsłoniła kulisy powstawania książki i przede wszystkim ogrom pracy włożonej w opracowanie bogatego archiwum, które Antek gromadził przez długie lata i było podstawą dla „Miasta błękitnych nut”. Rozmowę ożywiły także barwne anegdoty z muzycznego podwórka Antka. Do rozmowy dołączył potem Andrzej Radniecki, któremu zawdzięczamy wydanie tej niezwyklej publikacji.



Mijały kolejne tygodnie i miesiące życia Antka. Obfitowały w niezliczone wydarzenia i spotkania. Nie sposób opisać ich wszystkich, więc skupiam się dziś na garstce tych, które kształtowały jego drogę i zostawiły w niej trwałe ślady.

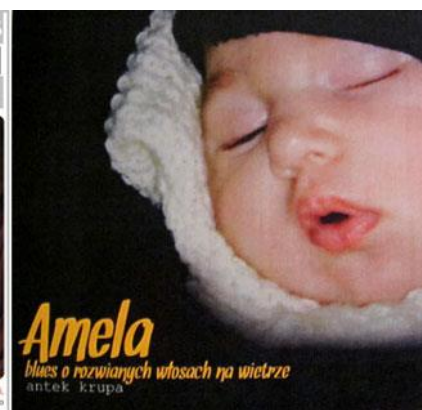
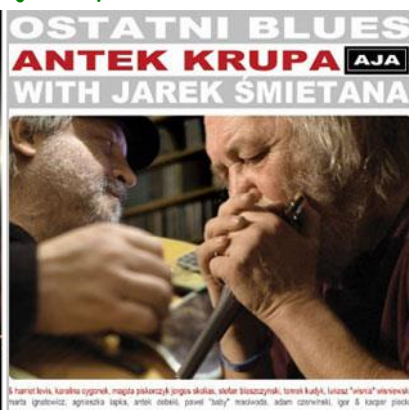
W roku 2009 Kapituła konkursu Plus Grand Prix Jazz Melomani wyróżniła największe osiągnięcia w muzyce jazzowej. Wielka gala odbyła się w Łodzi w Teatrze Wielkim. Antek został wybrany Dziennikarzem Roku!



Nigdy nie myślał o nagraniu płyty, ale początkiem 2010 roku, siedząc z Jarkiem Śmietaną w klubie „Drukarnia”, Jarek nagle rzucił hasło: „Nagrajmy płytę, napisz coś”. W krótkim czasie Antek napisał 12 tekstów i zaczęli realizować to marzenie. Na krążku znalazły się teksty i wiersze Antka oraz standardy: „Ruby Tuesday”, „Another Man” i „Sumertime”. W muzyce mieli współautorstwo, a w nagraniach towarzyszyli im Antoni Dębski i Paweł Maćwioda, a gościnnie Harriet Levis, Karolina Cygonek, Magda Piskorczyk, Agnieszka Łapka, Marta Ignatowicz, Jorgos Skolias, Stefan Błaszczczyński, Tomasz Kudyk, Łukasz Wiśniewski. Na płycie są również głosy wnuków Antka, Kacperka i Igorasa. Nagrania odbywały się w domowym studiu Jarka.

Ta płyta przechodziła modyfikacje - na początku okładka miała dwa projekty, zanim znalazła finalną formę. Układ utworów też został zmieniony, pozostały te najbardziej refleksyjne. Ostatecznie płyta otrzymała nazwę „Amela - blues o rozwianych włosach na wietrze” i została zadedykowana Amelce - ukochanej ośmiomiesięcznej wnuczce Antka, która odeszła na drugą stronę tęczy.

Płyta była gotowa do dystrybucji w lipcu 2012.



Książka Antka była w sprzedaży, a on wyruszył w trasę, promując autorską płytę. Jeden z koncertów odbył się w Radiu Kraków w kwietniu 2015. Autorowi towarzyszył zespół Workaholic w składzie: Jan Purchla, Leszek Mierzwa, Piotr Kosieradzki, Grzegorz Piećko, Tomasz Pachciarek, Bart Kuraś oraz gościnnie Waldek Gołębski,

Łukasz Wiśniewski, Stefan Błaszczyński, Ewa Novel i Ela Kulpa. Każda nuta, każdy akord zdawały się opowiadać historię życia Antka, pełną pasji, refleksji i muzycznych odkryć.

Nie mogłam pojechać na wszystkie koncerty, ale Antek otaczał się gronem fotografików, którzy chętnie rejestrowali te wydarzenia. Do nich należeli m.in: Klaudia Krupa, Wojtek Prażuch, Dorota Muniak, Marta Ignatowicz, Tadeusz Oratowski. A ja, kiedy tylko mogłam, tworzyłam w domu liczne wideoklipy, dzięki którym utwory z płyty „Amela” dotarły do internautów na całym świecie.

Tu ujęcia Oli Koszyty i Basi Czopek.



W maju 2013 roku Antek poprowadził w kinie Kijów Centrum piękny koncert imieninowy dla Jarka Śmietany, który przeszedł ciężką operację i jego stan wciąż był poważny. Zagrało kilkunastu jazzmanów, z którymi Jarek przez lata współpracował. We wrześniu Jarek odszedł, jego gitara ucichła, ale utwory, które z Antkiem stworzył na płycie „Amela”, nadal rozbrzmiewały w różnych zakątkach Polski. O tych spotkaniach przypominają wybrane plakaty - świadkowie tej muzycznej drogi.



Pamiętne było spotkanie z Markiem Jackowskim i Januszem „Yanina” Iwańskim. Odwiedzili Antka, gdy Maanam odciskał dłoń w Alei Gwiazd. Byłam wtedy w Radiu z profesorem matematyki z Kanady - chciał zobaczyć, jak wygląda praca radiowca. Pierwsza część wywiadu odbyła się na antenie. Marek Jackowski opowiadał o życiu w San Marco, roztaczał przed słuchaczami obrazy włoskich krajobrazów i wspominał, co wraz z żoną Ewą hodują w swoim ogrodzie.



Druga część wywiadu odbyła się już w innym studio, a potem wylądowaliśmy w kawiarnianym ogródku i tam rozmowa toczyła się dalej w przyjacielskiej atmosferze.



Gońka, żona Antka i on we własnej osobie, przed koncertem w hotelu Rubinstein.



Koncert w Mszanie Dolnej, Folwarku Stara Winiarnia, był połączony z wernisażem Gońki Krupy, która jest artystką malarką. Czas spędzony w górach był pełen słońca.



W roku 2012 Antek otrzymał medal, na którym widnieje napis: „Na 50-lecie Jazz Band Ball Orchestra i 35 lat pracy twórczej w Radio Kraków Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie uhonorowało medalem TPSP artystę muzyka, byłego członka JBBO, zasłużonego dla Polskiej Kultury Redaktora Audycji Muzycznych w Radiu Kraków, Antoniego Krupę”. Medal był wyrazem uznania dla całego jego dorobku - jako muzyka i redaktora. To było ukoronowanie pasji, profesjonalizmu i wkładu w polską kulturę, które pozostało symbolem jego drogi twórczej. Tę uroczystość celebrował z gronem jazzowych przyjaciół i góralską kapelą.



Antek otrzymał także jedyny egzemplarz winylowej płyty „Amela”. Widzisz go?



Podczas wrześniowego Helikonu 2014 roku nasza wspólna rozmowa z dwoma Januszami i Anetą Zalejską dotyczyła fotografii muzycznej. Profesjonalista potrafi uchwycić koncertową ekspresję, zatrzymując w kadrze emocje i gesty artystów, przenosząc dźwięk na obraz. Na pożegnanie pamiątkowe zdjęcie zrobił nam Janusz „Yanina” Iwański.

Janusz Różański, Antek, ja, Aneta Zalejska.



Jesienią 2014 razem z Rysiem Olesińskim byłem na audycji Antka, żeby promować wspomnieniowy koncert dla Marka Jackowskiego. Organizowałam go w Piwnicy pod Baranami z zespołem Złoty Maanam. Dołączył też do nas Milo Kurtis i Janusz „Yanina” Iwański. Koncert odbył się 11 grudnia 2014 i poprowadził go oczywiście Antek.



Koncert - Wspomnienie dla MARKA JACKOWSKIEGO W PIWNICY POD BARANAMI
 KRAKÓW
 RYNEK GŁÓWNY 27 11 GRUDNIA 2014
 GODZ. 20

Karolina Leszko
WOKAL

Milo Kurtis
EX MAANAM

Ryszard Olesiński
EX MAANAM

Paweł Markowski
EX MAANAM

Bogdan Wawrzynowicz
EX MAANAM

Janusz Yanina Iwański
EX MAANAM

Krzysztof Zawadka
EX ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

PATRONAT HONOROWY
 EWA JACKOWSKA

Cena biletu: 70 zł
 Do nabycia w PpB
 Rezerwacja: (12) 421 25 00
 bomicek@gmail.com

KONCERT POPROWADZI
Antoni Krupa
RADIO KRAKÓW

Piękny był koncert „Dedicated to Jerzy Wójcik”, miał miejsce w Radiu Kraków wiosną 2015. Był prapremierą albumu o tej samej nazwie i oddaniem hołdu śp. Jerzemu Wójcikowi. W części oficjalnej jego żona, Krysia Świącicka-Wójcik, wspominała, jakim był człowiekiem i muzykiem, a nad sceną wyświetlano slajdy związane z jego osobą.



Album to dwa krążki CD. Na jednym są utwory Little Ole Opry, które zaaranżował i wykonał Kraków Street Band oraz Krysia z Natalią Kwiatkowską, Bartkiem Przytułą i Andrzejem Sikorowskim. Drugi krążek to niewydane dotąd utwory Little Ole Opry, zarejestrowane w 1980 roku w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Historia zatoczyła koło i po 35 latach przywołała te muzyczne klimaty.



Stronę Antka redagowałam siedem lat. Później okazało się, że istnieje groszowa forma jej prowadzenia - wystarczyło umieścić pliki w WordPressie. Nie znałam tej metody, więc tym zajęła się koleżanka syna Antka, Jakuba, a ja obserwowałam z radością, jak strona funkcjonuje innym rytmem. Wkrótce i WordPress przestał być konieczny, bo popularny stał się Facebook. To medium pozwalało dzielić się nowinkami niemal na żywo i informacje Antka docierały do użytkowników fejsa w mgnieniu oka. Z zespołem Workaholic i Markiem Michalakiem.



Nie wszystkie moje wspomnienia ujęłam w tej relacji, bo nie sposób w pełni opisać tych dwudziestu lat naszej znajomości. Mam jednak nadzieję, że przedstawione tu chwile i obrazy pozwolą osobom, które nie miały okazji bliżej poznać Antka, chociaż w pewnym stopniu dowiedzieć się, jaka to była szczególna postać.

Dla mnie pozostanie jakby starszym bratem - pogodnym przewodnikiem po świecie muzyki, zawsze życzliwym i potrafiącym dzielić się dobrym słowem. Dzięki niemu mogłam słuchaczom opowiadać o swoich podróżach i książkach. Kiedy wiosną 2021 zamierałam napisać kolejną, czyli biografię Krzysztofa Ścierańskiego, ale nie byłam przekonana, czy sobie poradzę, Antek powiedział: „Jak ty sobie nie poradzisz, to nikt sobie nie poradzi”. On wielu osobom potrafił dodać szerokich skrzydeł.

A dla Radia Kraków był tym, kim Piotr Skrzynecki dla Piwnicy pod Baranami, barwnym, pełnym pasji i inspirującym człowiekiem - jego obecność nadawała każdemu spotkaniu niezapomniany charakter.

Bardzo mało takich ludzi spotyka się w otaczającej nas rzeczywistości.



Na koniec chcę się podzielić pewną refleksją.

Uważam, że Antoni Krupa zasłużył sobie na to, aby jej imieniem nazwać ulicę lub szkołę w Krakowie. Jego wkład w rozwój polskiej kultury i świadomości muzycznej jest ogromny. Oprócz współpracy z licznymi zespołami, poprowadził w wielu miastach dziesiątki koncertów i festiwali. Był wybitnym dziennikarzem i aktywnym uczestnikiem życia artystycznego Krakowa. Jego audycje przez pięć dekad edukowały i inspirowały, zachęcając słuchaczy do odkrywania różnych gatunków muzycznych. Pasja i wiedza Antoniego przyciągały pokolenia odbiorców. Był promotorem mnóstwa początkujących artystów. Dzięki niemu ci młodzi ludzie zyskiwali wsparcie, którego często brakowało im na początku kariery. Dzięki jego pomocy mogli zaistnieć i rozwijać talenty. Nadanie imienia Antoniego Krupy ulicy lub szkole stanowiłoby wyraz uznania dla jego dorobku. Byłoby też symbolicznym gestem przypominającym, jak ważne są takie osoby, które swoją działalnością wzbogacają życie kulturalne społeczeństwa. Taka inicjatywa na pewno pomogłaby zachować trwalszą pamięć o człowieku, który w tak szerokim aspekcie poświęcił się muzyce i wspieraniu innych.

Dziś, w drugą rocznicę jego odejścia, zapalmy dla Antka światełko pamięci. Niech rozjaśnia nasze myśli i przywołuje każdą chwilę, kiedy jego obecność czyniła świat ciekawszym i piękniejszym.

Dziękuję za uwagę i pozdrawiam Cię serdecznie.

Renata Bednarz - Zielona Gałązka

www.renatabednarz.pl

